UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI ◆ 2018
PRACE AKSJOLOGICZNE. JĘZYK – LITERATURA – KULTURA TOM 1
WARTOŚCI JĘZYKOWE I KULTUROWE OBECNE W CZASOPIŚMIENNICTWIE POLSKIM DO ROKU 1989

Marek Baron
Uniwersytet Opolski

WARTOŚCI SPOŁECZNO-MORALNE W CZASOPIŚMIE „ATENEUM KAPŁAŃSKIE" (NA PRZYKŁADZIE ARTYKUŁÓW KS. STEFANA WYSZYŃSKIEGO Z LAT 1932-1939)

Wprowadzenie

Czasopismo teologiczno-naukowe „Ateneum Kapłańskie" zostało założone przez ks. Idziego Radziszewskiego w 1909 roku. Jest ściśle związane z włocławskim seminarium duchownym. Jego redaktorami byli i są obecni profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Z redaktorem naczelnym stanowią oni Radę Wydawniczą pisma. Dzięki żywym kontaktom z różnymi ośrodkami teologicznymi w kraju i za granicą powstało już ponad 630 zeszytów „Ateneum Kapłańskiego" w numeracji ciągłej. Omawiane czasopismo ma szeroki zakres tematyczny. Począwszy od tematyki ściśle teologicznej poprzez treści z zakresu moralności, historii, pedagogiki, sztuki, etyki do zagadnień społecznych. Obejmuje ono swym zasięgiem niemal wszystkie polskie uczelnie teologiczne, liczne seminaria duchowne w kraju i za granicą oraz wiele osób duchownych i świeckich. Miało i nadal ma swój znaczny udział w formowaniu wielu pokoleń kapłanów pracujących w Polsce, a poprzez nich na ogromną rzeszę wiernych Kościoła katolickiego[1].

W niniejszej pracy przeanalizuję treść wybranych numerów „Ateneum Kapłańskiego" pod kątem promowanych w nich wartości bądź piętnowanych antywartości społeczno-moralnych. W podsumowaniu będę starał się ocenić ich aktualność w kontekście współczesnych trendów. W związku z ogromem materiału naukowego przyjąłem określone kryteria. Postanowiłem zająć się jedynie artykułami ks. Stefana Wyszyńskiego z wyżej wspomnianej tematyki z okresu, w którym pełnił on funkcję redaktora naczelnego omawianego czasopisma. Chodzi tu o lata 1932-1939[2].

[1] http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/o_nas.htm [dostęp: 19.04.2017].
[2] Zob. A. Micewski, *Stefan Kardynał Wyszyński (1901-1981)*, Warszawa 2000, s. 22.

Ksiądz Wyszyński odznaczał się wiedzą, wykształceniem oraz doświadczeniem z zakresu tematyki społeczno-moralnej. Miał on kompetencje teoretyczne i praktyczne z dziedziny społecznej. Postrzegał społeczeństwo z perspektywy moralności chrześcijańskiej podkreślającej wielką godności każdej jednostki ludzkiej.

Ksiądz Stefan Wyszyński w latach 1925-1929 studiował na KUL-u na Wydziale Prawa Kanonicznego. Jednocześnie przeprowadzał również studia z zakresu katolickiej nauki społecznej i ekonomii na sekcji społeczno-ekonomicznej na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. W 1929 roku obronił pracę doktorską pod tytułem: *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*. Następnie uzyskał stypendium na dalsze studia i wyjechał kolejno do Austrii, Włoch, Belgii, Holandii i Niemiec, aby pogłębić swą wiedzę i zapoznać się ze stanem katolickiej nauki i działalności społecznej za granicą[3]. Ksiądz Wyszyński jest autorem wielu prac z zakresu problematyki społecznej. Zaliczamy do nich m.in. *Główne podstawy przebudowy ustroju społecznego* (1933), *Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej* (1937), *Stanowisko i zadania duszpasterza wobec współczesnych ruchów społecznych* (1938)[4]. Praktyczne zaangażowanie się ks. Stefana Wyszyńskiego w sprawy społeczne wyrażało się m.in. działalnością w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, Sodalicji Mariańskiej Ziemian Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej oraz zorganizowaniem Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej[5].

W działalności społecznej był on zwolennikiem reform, które pojmował zawsze z punkty wiedzenia dobra człowieka, jego moralnego i duchowego rozwoju. Opowiadał się za reformą rolną polskiej wsi[6].

Jego zaangażowanie naukowe i praktyczne w dziedzinę społeczną zaowocowało powołaniem w 1938 roku ks. Stefana Wyszyńskiego na członka Rady Społecznej przy Prymasie Polski kardynale Auguście Hlondzie[7].

Wartości promowane w społeczeństwie przez prasę a wychowanie młodzieży

Ksiądz Stefan Wyszyński u progu roku szkolnego 1933/1934 opublikował na łamach „Ateneum Kapłańskiego" artykuł pod tytułem: *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*[8]. W publikacji tej odnosi się do znaczenia środowiska wychowawczego

[3] Por. *ibidem*, s. 20, 22.
[4] Zob. A.F. Dziuba, *Kardynał Stefan Wyszyński*, Kraków 2010, s. 21.
[5] Zob. A. Micewski, *op. cit.*, s. 23.
[6] A. F. Dziuba, *op. cit.*, s. 20.
[7] Por. *ibidem*, s. 21.
[8] Zob. S. Wyszyński, *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie" [dalej AK] 1933, t. 32, s. 175-188.

w kształtowaniu młodego pokolenia. Konkretnie skupia się tutaj na prasie, która dociera do młodzieży. Wskazuje na istniejące w niej niewłaściwości i błędy. Ówczesna prasa często zatracała charakter informacyjno-oświatowy na rzecz kryminalistyki i erotyki. Autor artykułu podaje tutaj przykład w postaci pisma „Tajny Detektyw” wydawanego w Krakowie w nakładzie dwustu tysięcy egzemplarzy. W tej pseudonaukowej pozycji przedstawiano często w formie protokołów policyjnych czy akt sądowych różnego rodzaju fikcyjne zbrodnie wraz z dokładnymi detalami, z zamiarem odstraszenia od czynienia podobnych występków. Ukazywane w nim krwawe tytuły, drobiazgowo odtworzone morderstwa, a także liczne rebusy, szarady zachęcające do rozwiązania przygód z życia bandytów, świadczą o jego wątpliwej wartości dydaktycznej. Ksiądz Wyszyński jednoznacznie stwierdza, że promowane w nim antywartości godzą we właściwe wychowanie młodego pokolenia i celem autorów są jedynie profity finansowe[9]. „Tajnego Detektywa” oceniło ówcześnie wydawane pismo „Przełom” w następujący sposób:

> […] na całą Polskę wylewa się cuchnąca ciecz kryminału, smrodu, domu publicznego, handlu żywym towarem, przemytnictwa, zboczeń seksualnych, narkomani. Brudną, plugawą szmatę kupują za parę groszy piętnastoletni chłopcy i piętnastoletnie podlotki, czyta młodzież szkolna płci obojga[10].

Ksiądz Wyszyński publikuje w artykule wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży w Poznaniu, a ogłoszonej w piśmie Związku Nauczycielstwa Polskiego „Nasz Głos”. Badania pokazały, że największe czytelnictwo „Tajnego Detektywa” wykazują młodzi ludzie w wieku 10-12 lat, częściej sięgają po nie chłopcy. W odpowiedzi na pytanie, co najbardziej zajmuje dzieci w tym piśmie, pojawiały się następujące odpowiedzi: „wstrętne zabójstwa”, „samobójstwa”, „mordy”, „kradzieże”. W odpowiedzi na prezentowane treści ZNP postanowił wystąpić na zjeździe przeciwko „Tajnemu Detektywowi”. Ksiądz Wyszyński w artykule nawiązuje także do rzeczywistego przykładu zabójstwa 7-letniej dziewczynki, do jakiego doszło w tamtym czasie. Okazało się, że ulubioną lekturą mordercy był właśnie „Tajny Detektyw”. Autor publikacji jednoznacznie potępia popularny ówcześnie trend wykorzystywania przez różnego rodzaju prasę rzeczywistych zbrodni i przewodów sądowych do sensacyjnej retoryki i zwiększania zysku ze sprzedaży kosztem demoralizacji społeczeństwa[11].

Kolejny temat, jaki porusza ks. Stefan Wyszyński to niektóre ogłoszenia handlowe oraz formy reklam filmów kinowych. Charakteryzowały się one często dwuznacznością, wyuzdaniem moralnym i nierządem. Autor publikacji nawiązuje również do coraz to śmielszej reklamy rysunkowej występującą w pismach – także tych, które

---

[9] Por. *ibidem*, s. 175-177.
[10] *Ibidem*, s. 177-178.
[11] Por. *ibidem*, s. 178-180.

dochodzą do dzieci i młodzieży. Ksiądz Wyszyński zwraca uwagę, że tego typu działanie osłabia wrażliwość moralną społeczeństwa, prowadzi do zatracenia poczucia stosowności, świadomości tego, co jeszcze pozostało święte, nienaruszone i niesplamione. Jako przykład tego znieczulenia społecznego autor publikacji przytacza informację o tym, że Drukarnia Państwowa w Łodzi rozesłała do szkół druk reklamowy zalecający książki z dziedziny „literatury pięknej". Oto przykłady książek, które znalazły się na wspomnianej liście: Stefan Zweig, *Tragedia kobiety*, Victor Margueritte, *Idealna kochanka*, Gab. d'Annunzio, *W odmęcie namiętności*. Można rzec, że Drukarnia Państwowa, pisząc to ogłoszenie, promowała pornografię w szkołach[12].

Ksiądz Wyszyński nawiązuje również do pisma „Kuźnia Młodych". W zamyśle miała to być publikacja dla młodych i tworzona przez młodych. Otrzymała ona mocne wsparcie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego między innymi poprzez aprobatę prezentowanych w niej treści oraz zgodę na rozpowszechnianie wśród młodzieży szkolnej. Główna redakcja „Kuźni Młodych" znajdowała się w Warszawie, powstały także liczne szkolne komitety redakcyjne. Autor artykułu, analizując treść tego pisma, zauważył w niej liczne niebezpieczeństwa. Między innymi wielokrotnie podważano w nim wartość autorytetu zespołów nauczycielskich. Ukazywano tę grupę zawodową protekcyjnie, ironicznie, podkreślając najczęściej jej ujemne strony. Niejednokrotnie wykpiwano nauczycieli. W omawianym czasopiśmie poddawano także w wątpliwość autorytet rodziców oraz samej instytucji szkolnej. Trudno było szukać w „Kuźni Młodych" sympatii do szkoły, szacunku dla rodziców, nauczycieli, wdzięczności za ich trud i pracę. Wymieniłem jedynie wybrane uwagi księdza Wyszyńskiego odnośnie do omawianego czasopisma. Wprawia w zdziwienie fakt, że mimo poziomu prezentowanych wartości, a raczej podważania licznych fundamentalnych wartości, pismo to miało tak mocne poparcie przez ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[13].

Ksiądz Wyszyński odsłania znaczną grupę antywartości promowanych w czasopismach w ówczesnym społeczeństwie. Są nimi na przykład: brutalność, erotyka, pornografia czy negacja autorytetu rodziców, wychowawców oraz instytucji szkoły. Zdaniem autora promowanie tego typu zjawisk w czasopismach wpływa degradująco na zmysł moralny całego społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia. Może także wpłynąć na poziom prezentowany przez nowe pokolenie wychowawców szkolnych. Ksiądz Wyszyński zwraca uwagę na wielką odpowiedzialność osób dorosłych. Stwierdza, że w prasie powinni pracować jedynie ludzie dojrzali, odpowiedzialni

[12] Por. *ibidem*, s. 181-182.
[13] Por. *ibidem*, s. 184-186.

i o wysokiej kulturze. W skrajnych przypadkach tym wyrażał opinię, żeby organy państwowe reagowały na niewłaściwe wartości proponowane młodym ludziom[14].

W omawianym tutaj artykule ks. Wyszyński opisuje i ocenia treści proponowane w wybranych czasopismach młodym ludziom. Jednoznacznie wartościuje je pod względem jakościowym jako złe. Widoczny jest tutaj aspekt przedmiotowy i podmiotowy podjętych antywartości. Pornografia, brutalność czy negacja podstawowych autorytetów są złe ze względu na cechy, jakie mają te zjawiska (aspekt przedmiotowy). Poza tym negatywnie oddziałują one na odbiorcę i społeczeństwo (aspekt podmiotowy)[15]. Do zaklasyfikowania antywartości, o których pisał ks. Stefan Wyszyński, posłużyłem się typologią wartości prof. Jadwigi Puzyniny. Przyjmuje ona istnienie wartości pozytywnych i negatywnych. Każda z tych grup posiada wartości instrumentalne (służebne) oraz ostateczne (absolutne). Te ostatnie dzielą się na:

1) wartości transcendentne:
   – dobro transcendentne (dla wartości pozytywnych)
   – zło transcendentne (dla wartości negatywnych),
2) wartości poznawcze:
   – prawda (dla wartości pozytywnych),
   – niewiedza i błąd (dla wartości negatywnych),
3) wartości estetyczne:
   – piękno (dla wartości pozytywnych),
   – brzydota (dla wartości negatywnych),
4) wartości moralne:
   – dobro drugiego człowieka (dla wartości pozytywnych),
   – krzywda drugiego człowieka (dla wartości negatywnych),
5) wartości obyczajowe:
   – zgodność z obyczajem (dla wartości pozytywnych),
   – brak przystosowania do panujących obyczajów (dla wartości negatywnych),
6) wartości witalne:
   – własne życie (dla wartości pozytywnych),
   – śmierć (dla wartości negatywnych),
7) wartości odczuciowe (w tym hedonistyczne),
   – poczucie własnego szczęścia (dla wartości pozytywnych),
   – nieszczęście, ból (dla wartości negatywnych)[16].

---

[14] Por. *ibidem*, s. 177, 180, 183.

[15] Zob. E. Laskowska, *Wartościowanie w języku potocznym*, red. E. Indykiewicz, Bydgoszcz 1992, s. 12-13.

[16] Zob. J. Puzynina, *Język wartości*, red. J. Zondek, Warszawa 1992, s. 39-41.

Opisane w niniejszym punkcie antywartości można zaklasyfikować następująco: brutalność, erotyka i pornografia – wartości negatywne, ostateczne, moralne, brak szacunku dla autorytetu rodziców, nauczycieli i szkoły – wartości negatywne, ostateczne, moralne i poznawcze.

Rodzina jako fundamentalna wartość społeczeństwa

Ksiądz Wyszyński w artykule pod tytułem: *Posady dla ojców rodzin*[17] podejmuje ważki, jak na tamte czasy, problem zatrudnienia w kontekście utrzymania materialnego rodziny. W ówczesnej Polsce na rynku pracy dochodziło do różnego rodzaju patologii. Często na posadach rządowych, samorządowych, jak i prywatnych zasiadały osoby bardzo zamożne, które swoją pracę traktowały jedynie jako zajęcie dodatkowe. Kolejnym dość powszechnym wypadkiem było kupowanie posady za określone środki finansowe. Poza tym występowało także zjawisko tak zwanych rodzinnych posad, czyli w urzędach zatrudnione były „po znajomości" całe rodziny. W związku z opisanymi sytuacjami w ówczesnym społeczeństwie polskim pojawiały się znaczne nierówności. Czasem jedna rodzina żyła z kilku pensji swoich członów, natomiast były liczne rodziny, których członkowie nie potrafili przebić się na ówczesnym rynku pracy i nie dysponowali wystarczającymi środkami do życia. Ksiądz Wyszyński stwierdza, że jest to naruszenie sprawiedliwości rozdzielczej[18]. Pisze dalej:

> […] prawo do pracy ojca rodziny, żywiącego ze swych zarobków żonę i kilkoro dzieci, jest silniejsze od prawa do pracy człowieka wolnego. […] Konstytucje państw europejskich ogłosiły prawa obywatela, jako jednostki – nadal milczą o prawach obywatela, jako głowy rodziny[19].

Należy zwrócić uwagę, że ojciec rodziny wnosi do społeczeństwa większe wartości niż jednostka wolna, dlatego ma prawo więcej oczekiwać od społeczeństwa. W związku z wielką wartością dla ogółu obywateli, jaką jest rodzina, ks. Wyszyński zachęca, aby ojcom przyznać uprawnienia nie tylko społeczno-gospodarcze, ale również polityczne. Konkretnymi przykładami pomocy byłoby ułatwienie przez ustawodawców nabycia mienia lub posiadłości rodzinnej. Podatki, świadczenia i zapomogi – winny być określane w stosunku do rodziny, nie zaś jednostki. Rodziny powinny mieć także swoje przedstawicielstwo w zgromadzeniach na szczeblu lokalnym i centralnym. W proponowanych rozwiązaniach kluczową rolę powinien spełnić, zdaniem ks. Wyszyńskiego, polski rząd, to przede wszystkim od prawodawców zależy, jakie

---

[17] Zob. S. Wyszyński, *Posady dla ojców rodzin*, AK 1933, t. 32, s. 302-307.
[18] Por. *ibidem*, s. 303, 304, 306.
[19] *Ibidem*, s. 304.

stworzone zostaną warunki dla bytowania rodzin, a tym samym, jak będzie rozwijało się całe społeczeństwo[20].

W niniejszym artykule ks. Wyszyński piętnuje zjawisko niesprawiedliwości społecznej, przejawiającej się szczególnie na rynku pracy. Staje on również w obronie społecznej wartości rodziny. Podkreśla wagę zapewnienia jej właściwego bytu materialnego, przede wszystkim poprzez ułatwienie dostępności do pracy jej żywicielom, a także przez różnego rodzaju przywileje gospodarcze i polityczne dla instytucji rodziny.

Autor omawianej w niniejszym punkcie publikacji wartościuje rodzinę pod względem jakościowym jako dobrą. Podkreśla przede wszystkim jej aspekt podmiotowy. Świadczy o tym podkreślenie jej kluczowego znaczenia dla każdego członka społeczeństwa, całego narodu polskiego. Próbując zaklasyfikować podjęte w niniejszym punkcie wartości, posłużę się wspomnianą typologią wartości. Zgodnie z nią rodzinę można zaliczyć do wartości pozytywnych, instrumentalnych (służebnych). Taką klasyfikację uzasadnia fakt, iż instytucja rodziny przynosi wielki użytek całemu społeczeństwu. Natomiast niesprawiedliwość społeczną można zaliczyć do wartości negatywnych, ostatecznych, moralnych. Taki wybór można potwierdzić zdaniem, iż patologie na rynku pracy stanowią krzywdę ludzi, którzy na darmo szukają zajęcia zarobkowego dla siebie.

Wartości społeczno-moralne na przykładzie życia chłopów

Ksiądz Stefan Wyszyński w dwóch artykułach podjął tematyką warstwy chłopskiej. Pierwszy z nich z 1933 roku o tytule *Wymowa procesów chłopskich*[21], drugi pochodzący z 1938 roku: *Problemy społeczno-moralne wsi w „Pamiętnikach Chłopów”*[22]. Ksiądz Wyszyński w wyżej wspomnianych tytułach zwrócił uwagę na trudną i często niesprawiedliwą sytuację warstwy chłopskiej. Dotknę tu tematu wartości sprawiedliwości społecznej oraz ówczesnego kryzysu licznych wartości moralnych na wsi polskiej.

Zgodnie z danymi z 1938 roku chłopi byli najliczniejszą warstwą społeczną w Polsce. Wraz z robotnikami rolnymi stanowili około 60% ogółu mieszkańców. Sumując wartość produkcji górniczej, przemysłowej i rolniczej, ta ostatnia stanowiła 68% całości (dane z 1929 r.). Jednak podczas analizy podziału „dochodu konsumowanego”, na chłopów i robotników rolnych przypadało zaledwie 41% (dane z 1933 r.). W podziale zaś na jedną osobę udział ten był jeszcze bardziej niemiarodajny. Obraz

[20] Por. *ibidem*, s. 304-306.

[21] Zob. *idem*, *Wymowa procesów chłopskich*, AK 1933, t. 32, s. 497-506.

[22] Zob. *idem*, *Problemy społeczno-moralne wsi w „Pamiętnikach Chłopów”*, AK 1938, t. 41, s. 154-169.

ówczesnej polskiej gospodarki charakteryzował się znacznym stopniem dysproporcji pomiędzy wkładem poszczególnych klas i warstw społecznych w dochód narodowy, a udziałem w jego podziale[23].

Na początku artykułu *Wymowa procesów chłopskich* ks. Wyszyński wspomina o wielu manifestacjach i zamieszkach, w których starła się ludność wiejska z policją. Podczas tych zajść były ofiary ranne i śmiertelne. Pytając o przyczyny takiego stopnia desperacji warstwy chłopskiej, ks. Wyszyński dochodzi do wielu ważnych wniosków. Zwraca uwagę na dramatyczne położenie gospodarcze wsi polskiej, na której panuje skrajna nędza. Należy zauważyć, iż wielu oskarżonych w wyniku wspomnianych rozruchów znalazło w więzieniu lepsze warunki do bytowania niż we własnym rodzinnym domu. Powodem nędzy na wsi były między innymi nadmiar gospodarstw karłowatych, przeludnienie oraz ówczesny kryzys gospodarczy w rolnictwie. Ten ostatni charakteryzował się znaczną dysproporcją pomiędzy cenami wytworów rolnych a przemysłowych, na niekorzyść rolników. Ksiądz Wyszyński widział poprawę sytuacji finansowej wsi w dobrze pomyślanej reformie rolnej. Zwraca uwagę, iż ówczesny teren Polski był w znacznej mierze niezagospodarowany. W takiej sytuacji można odpowiednio rozdzielić dobra ziemskie, tak iż każdy chłop miałby tyle własności prywatnej, aby sam mógł się z niej utrzymać[24].

Kolejnym ważnym elementem uderzającym w polską wieś było jej zadłużenie. Chłopi często w czasie pomyślnej koniunktury zaciągali u osób prywatnych albo w instytucjach kredytowych pożyczki. Podczas kryzysu ceny produktów rolnych spadły nieraz o 50% i więcej, powodowało to niemożność spłaty podjętego zobowiązania. W konsekwencji tego rozprzestrzeniła się lichwa, która jeszcze bardziej pogorszyła sytuację[25]. Niestety chłopstwo nie otrzymało w tej sytuacji pomocy ze strony państwa, co skutkowało regularnym ubożeniem wsi i ich uciskiem.

Ksiądz Wyszyński zauważa ogromną dysproporcję pomiędzy stopniem zamożności wsi i miasta. Chłopi mieli również utrudniony dostęp do ówczesnych zdobyczy cywilizacji. Ponadto przedstawiciele państwa – urzędnicy z wyższością odnosili się do warstwy chłopskiej, traktując ich jako obywateli drugiej kategorii. Autor publikacji zwraca także uwagę, że władze państwowe nie poświęcały należnej uwagi mieszkańcom wsi. Za przykład podaje tu brak oceny stopnia bezrobocia na wsi oraz jakiegokolwiek ustawodawstwa ochronnego dla warstwy chłopskiej. Uzdrowienie opisanych stosunków społecznych znawca katolickiej nauki społecznej widzi między

---

23 Zob. H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1985, s. 300.
24 Zob. S. Wyszyński, *Wymowa procesów chłopskich…*, s. 497-500.
25 Zob. *idem*, *Problemy społeczno-moralne wsi…*, s. 166.

innymi w wychowaniu i budzeniu przeświadczenia wzajemnej użyteczności, służby i współpracy[26].

Niestety, za kryzysem finansowym często podąża kryzys wartości moralnych. Nędza na wsi sprzyjała takim zjawiskom jak: kradzieże, grabieże, bandytyzm, morderstwa, hazard, pijaństwo, a także rozwiązłość seksualna. Ta ostatnia była spowodowana zbyt długim wstrzymywaniem się młodych ludzi od małżeństwa, co często warunkowały względy finansowe. Bieda wpłynęła także na negatywne postrzeganie wartości rodzicielstwa i macierzyństwa, gdyż dzieci często postrzegano jako: „najgorszą biedę dla biedoty”. W związku z tym ludność wiejska coraz częściej sięgała po metody antykoncepcyjne bądź stosowała aborcję[27].

Wśród ludności wiejskiej widoczny był także niski poziom poczucia wartości obywatelskich. Sytuacja ta stanowiła konsekwencję zaniedbania właściwej formacji poprzez odpowiednie organizacje oraz prasę, a także niewłaściwej postawy ówczesnych stronnictw politycznych, które zabiegając o głos wyborczy, poddawały krytyce systemy rządzenia, organy państwowe, co mieszkańcy wsi błędnie utożsamiali z samym państwem[28].

Ksiądz Stefan Wyszyński, podejmując tematykę warstwy chłopskiej, stanął w obronie wartości sprawiedliwości społecznej, której nieprzestrzeganie powodowało uciemiężenie i zrzucenie na margines społeczny ludności wsi ówczesnej Polski. Analiza treści artykułów pokazała również, iż byt materialny ma znaczący wpływ na moralność społeczeństwa i jego postrzeganie rodziny, potomstwa, macierzyństwa czy płodności. Autor podkreślił również znaczenie formowania obywatelskiego każdego członka narodu i szacunku dla państwa i jego organów.

Klasyfikacja wartości i antywartości dotykających ludność wiejską w okresie międzywojennym przedstawia się następująco: brak szacunku do wartości potomstwa i macierzyństwa, zjawisko niesprawiedliwości społecznej, wykroczenia w postaci kradzieży, zabójstw, grabieży, hazardu i pijaństwa można zaliczyć do wartości negatywnych, ostatecznych, moralnych. W tych przypadkach dochodziło do krzywdy drugiego człowieka. Rozwiązłość seksualną można zaklasyfikować do wartości negatywnych, ostatecznych, obyczajowych. Była ona oznaką nieprzystosowania do panującego obyczaju. Natomiast brak poczucia obywatelskości należy do wartości negatywnych, ostatecznych, poznawczych.

---

[26] Zob. *idem*, *Wymowa procesów chłopskich*…, s. 499, 500, 502, 503.
[27] Zob. *idem*, *Problemy społeczno-moralne wsi*…, s. 156, 157, 159.
[28] Zob. *idem*, *Wymowa procesów chłopskich*…, s. 501, 505.

Wartości społeczno-moralne a zjawisko bezrobocia

Ksiądz Stefan Wyszyński podjął temat długotrwałego braku zatrudnienia w obszernym siedmioczęściowym artykule pod tytułem: *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*[29]. Jak powszechny i palący był to problem świadczą dane z 1935 roku według, których bezrobocie w Polsce mogło sięgać od 26,5% do 34% ogółu robotników. Dane te nie biorą pod uwagę osób z sektora rolnictwa[30]. Autor analizowanego artykułu oparł swoje badania między innymi na 774 pamiętnikach, które były nadsyłane przez bezrobotnych na konkurs ogłoszony w 1931 roku przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie[31]. W niniejszym punkcie przedstawię, jak zjawisko bezrobocia wpływało na określone wartości społeczno-moralne.

Długotrwałe bezrobocie miało wpływ na postrzeganie świata i samego siebie. Osoby doświadczające tego zjawiska patrzyły z pogardą i zazdrością na osoby, które pracowały i żyły dostatnio. Rodziła się w takich ludziach świadomość krzywdy społecznej. Brak pracy obniżał ich poczucie wartości, czuli się poniżeni, upokorzeni, bezużyteczni, na marginesie. Społeczeństwo postrzegało zjawisko bezrobocia jako ciężar, o którym nie chciało myśleć, wiedzieć i słyszeć[32].

Nędza, obniżenie poczucia własnej wartości i godności oraz wyczerpanie zasobu sił duchowych do dalszej walki o byt powodowały wśród bezrobotnych takie zachowania jak żebractwo, włóczęgostwo, samobójstwa, kradzieże. Czasem dziewczęta zatrudnione w różnego rodzaju zakładach, aby się w nich utrzymać, okupywały miejsce pracy własną cnotą. Bezrobocie było także powodem wzrostu prostytucji. Nieraz jedynie to zajęcie stanowiło źródło utrzymania rodziny. Podejmowała je matka, a czasem i starsze córki. Skrajna bieda zmuszała do wyprzedaży rzeczy osobistych, mebli, przeprowadzki do mieszkań o coraz mniejszym metrażu i standardzie. Ostatecznie niektórzy ludzie kończyli jako bezdomni[33].

Brak pracy uderzał także w podstawową wartość społeczeństwa jaką jest rodzina. Osłabiał węzeł uczuciowy oraz wewnętrzną trwałość małżeństw wskutek niezgody wywołanej nędzą. Często bezrobocie prowadziło do trwałego lub czasowego rozbicia rodzin poprzez odejście jednego ze współmałżonków bądź wyjazd w celach zarobkowych. Brak pracy i towarzysząca mu nędza utrudniały również właściwe wychowanie młodego pokolenia. Zależność dzieci od rodziców słabła w miarę rozwoju

[29] Zob. *idem*, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, AK 1937, t. 39, s. 264-276.
[30] Zob. H. Zieliński, *op. cit.*, s. 206.
[31] Zob. S. Wyszyński, *Przemiany moralno-religijne…*, s. 264-265.
[32] Por. *ibidem*, s. 269, 273.
[33] Por. *ibidem*, s. 272, 273, 383, 384, 387-389, 482, 485.

dobroczynności pozadomowej. Zmniejszał się również autorytet domu rodzinnego. Rodzice doświadczeni niedostatkiem nie mieli odwagi wywierać wpływu wychowawczego na dzieci. Często opanowani smutkiem i depresją nie wierzyli w celowość i wartość swych wysiłków wychowawczych. Skupiali się zazwyczaj na dostarczeniu pożywienia i odzienia dla swych pociech. Bezrobocie uderzało w przyrost naturalny między innymi poprzez sztuczną niepłodność, przerywanie ciąży czy ograniczanie urodzin. Młodzi ludzie często żyli w stanie przymusowego bezżeństwa[34].

Jedynym pozytywnym aspektem braku pracy było docenianie jej wartości przez wiele osób, które były jej pozbawione. Posiadanie własnego zajęcia jest traktowane w tamtym czasie jak błogosławieństwo[35].

Ksiądz Wyszyński określa zjawisko bezrobocia mianem „klęski społecznej”. Stwierdza, iż nie wystarczy doraźna pomoc państwa. Postuluje wsparcie bezrobotnych w wymiarze zarówno materialnym, jak i moralnym. Pierwszym obszarem mogłyby się zająć organizacje świadczące pomoc dobroczynną. Instytucje te mogłyby między innymi spełniać rolę przedsiębiorstw do wykonywania prac. Poza tym należało budzić w bezrobotnych nadzieję ratunku, dawać chęć przetrwania, uświadamiać, że są oni potrzebni i ważni dla społeczeństwa. Pomoc młodym ludziom mogłaby polegać na przykład na organizacji obozów letnich, wieczorów rozrywkowych, wspólnego czytania czy pogadanek. Ważnym elementem w podniesieniu poziomu moralnego społeczeństwa byłyby świetlice, gdzie ludzie mogliby uczestniczyć w kursach, wykładach, zetknąć się z dobrą książką czy pismem, gdzie spotkaliby życzliwego człowieka, który udzieliłby im należnego wsparcia. Zdaniem autora artykułu w pomocy moralnej bezrobotnych powinno uczestniczyć całe społeczeństwo[36].

Na podstawie omawianego w tym punkcie artykułu możemy wywnioskować, iż bezrobocie uderza w godność i poczucie wartości człowieka. Powoduje często negację podstawowych wartości moralnych. Ponadto osłabia i niszczy jeden z najważniejszych fundamentów społeczeństwa – rodzinę. Omawiana publikacja ukazuje, jak praca jest istotną wartością, skoro jej brak może prowadzić do degradacji tak wielu i tak istotnych wartości społeczno-moralnych.

Klasyfikując wartości, które pojawiły się w tym punkcie, do wartości negatywnych, ostatecznych, moralnych, czyli uderzających w drugiego człowieka można zaliczyć: prostytucję, osłabienie autorytetu i wpływu wychowawczego rodziny, spadek trwałości małżeństwa, skrajną biedę, żebractwo i bezdomność. Do wartości negatywnych, ostatecznych, odczuciowych można zaliczyć: niskie poczucie wartości u bezrobotnych, poczucie krzywdy społecznej. Zjawisko samobójstw u bezrobotnych

---

[34] Por. *ibidem*, s. 390, 392, 394, 396, 398.
[35] Por. *ibidem*, s. 384.
[36] Zob. *idem*, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, AK 1937, t. 40, s. 496-499.

można zaklasyfikować do wartości negatywnych, ostatecznych, witalnych. Do wartości pozytywnych, ostatecznych, odczuciowych można zaklasyfikować docenienie pracy w czasie dotkliwego jej braku.

Podsumowanie

Na podstawie analizy treści artykułów ks. Stefana Wyszyńskiego z lat 1932-1939 możemy wnioskować o poważnym kryzysie wartości społeczno-moralnych w ówczesnym polskim społeczeństwie. Autor przytaczanych tu publikacji jest głęboko zatroskany o dobro wspólne. Staje jednoznacznie w obronie wartości sprawiedliwości społecznej, rodziny, godności każdego człowieka. Jednocześnie piętnuje i odsłania degradujący charakter promowania takich antywartości jak przemoc, erotyka oderwana od odpowiedzialnej miłości, pornografia czy negacja fundamentalnych autorytetów. Praca redaktorska ks. Wyszyńskiego miała za cel zwrócić uwagę na najsłabszych – chłopów, bezrobotnych czy dzieci i młodzież. Była próbą zmiany ich często dramatycznej sytuacji. Naszą uwagę może zwracać również fakt, iż opisany w niniejszej pracy kryzys wartości społeczno-moralnych w wielu aspektach i podobieństwach trwa nadal.

Patrząc choćby na rynek prasy, można stwierdzić, że polskie społeczeństwo niczego nie nauczyło się na popełnionych błędach; nadal widoczny jest brak refleksji nad omawianym problemem. Wciąż funkcjonują patologiczne mechanizmy, które opisał ks. Wyszyński. Dziś wielokrotnie prasa proponowana młodym ludziom nie podlega odpowiedniej kontroli ze strony rodziców, szkoły czy organów państwowych. Społeczeństwo wykazuje się znacznym znieczuleniem moralnym i obojętnością. Kluczowym w tej sprawie wydaje się poszerzanie świadomości na temat wagi odpowiedzialności, jaka spoczywa na całej społeczności za kształtowanie przyszłych pokoleń.

W dalszym ciągu nie jest łatwo egzystować rodzinom w Polsce. Choć dziś łatwiej o pracę, to wysokość pensji i kosztów utrzymania drastycznie różni się w porównaniu do krajów zachodnioeuropejskich. Wystarczy zdać sobie sprawę, jak dziś trudno młodym ludziom o wymarzone mieszkanie… W związku z omawianym zagadnieniem ważne jest budzenie świadomości, że rodzina ma szczególną wartość dla całego społeczeństwa. Istotne jest również stwarzanie młodym Polakom lepszych warunków do pracy oraz zakładania rodzin w kraju.

Zapewne i dziś należy wystrzegać się marginalizowania i ciemiężenia jakichkolwiek grup społecznych, gdyż może to doprowadzić do nagromadzenia ogromnej niechęci, desperacji, a nawet nienawiści. Ciągle należy podejmować działania na rzecz formowania obywatelskiego, szacunku dla państwa, jego przedstawicieli i organów.

Aktualnym jest również, aby współcześnie uświadamiać obywateli o ich wzajemnej użyteczności, służbie i współpracy.

Dlatego warto sięgać po myśli i rozwiązania, które ks. Wyszyński poddawał ówczesnemu polskiemu społeczeństwu i nie popełniać na nowo tych samych błędów z przeszłości.

Bibliografia

Dziuba A.F., *Kardynał Stefan Wyszyński*, Kraków 2010.
http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/o_nas.htm [dostęp: 19.04.2017].
Laskowska E., *Wartościowanie w języku potocznym*, red. E. Indykiewicz, Bydgoszcz 1992.
Micewski A., *Stefan Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2000.
Puzynina J., *Język wartości*, red. J. Zondek, Warszawa 1992.
Wyszyński S., *Posady dla ojców rodzin*, AK 1933, t. 32.
–, *Problemy społeczno-moralne wsi w „Pamiętnikach Chłopów”*, AK 1938, t. 41.
–, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, AK 1937, t. 39.
–, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, AK 1937, t. 40.
–, *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, AK 1933, t. 32.
–, *Wymowa procesów chłopskich*, AK 1933, t. 32.
Zieliński H., *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1985.

Wartości społeczno-moralne w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie” (na przykładzie artykułów ks. Stefana Wyszyńskiego z lat 1932-1939)

Streszczenie: We wprowadzeniu przybliżam, pod kątem omawianego tematu, sylwetkę ks. Stefana Wyszyńskiego. Zapoznaję z czasopismem „Ateneum Kapłańskie”, w którym w latach 1932-1939 ks. Wyszyński pełnił funkcję redaktora naczelnego. Zakreślam i uzasadniam wybór obszaru badawczego. Wyznaczam zasadniczy cel pracy, którym jest określenie o jakie wartości społeczno-moralne zabiegał, a które antywartości piętnował ks. Stefan Wyszyński. W rozwinięciu przedstawiam analizę artykułów ks. Wyszyńskiego o tematyce społeczno-moralnej. Dotyczą one wpływu prasy na wychowanie młodego pokolenia, wartości rodziny, ówcześnie istniejącej warstwy chłopskiej oraz negatywnego oddziaływania zjawiska bezrobocia. Pojawiające się w kontekście wymienionych tematów wartości społeczno-moralne, klasyfikuję na podstawie typologii wartości prof. Jadwigi Puzyniny. W zakończeniu podsumowuję, jakie wartości społeczne-moralne były podejmowane przez ks. Stefana Wyszyńskiego w jego pracy naukowej oraz oceniam ich aktualność w kontekście współczesnych trendów.

Słowa kluczowe: wartości społeczno-moralne, wychowanie młodzieży, rodzina, warstwa chłopska, bezrobocie

Socio-moral values in the journal "Ateneum Priest" (on the example of the articles of Fr Stefan Wyszynski from 1932-1939)

Summary: In the introduction, I am introducing the silhouette of Fr. Stefan Wyszyński. I read the magazine "Ateneum Priest", in which in 1932-1939 Fr. Wyszyński served as editor-in-chief. I specify and justify the choice of research area. I set the basic purpose of the work, which is to determine what social-moral values he was trying to, and which antidotes ks. Stefan Wyszyński stigmatized. I present an analysis of articles by Fr. Wyszyński on social-moral issues. They concern the impact of the press on the upbringing of the young generation, the value of the family, then the existing peasantry, and the negative impact of unemployment. The socio-moral values that appear in the context of the aforementioned topics are classified based on the typology of prof. Jadwigi Puzynina. In conclusion I summarize what social-moral values were taken by Fr. Stefan Wyszyński in his scientific work and I assess their validity in the context of contemporary trends.

Keywords: socio-moral values, youth education, family, peasantry, unemployment